Rok III. Nr. 149. Sosnowiec, czwartek 28 czerwca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Demokratyczny organ niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5, tel. 97. Czeladź, Rynek Nr. 8.

Marszałek Piłsudski wraz z całym gabinetem podał się do dymisji

Przesilenie gabinetowe zostało zażegnane.

Naprężona sytuacja.

WARSZAWA, 27.6 (wł.) W kołach politycznych krążyły wczoraj wiadomości, iż urlop wypoczynkowy marszałka Piłsudskiego potrwa około 3 miesięcy. Wyjazd p. marszałka z Warszawy nastąpi w pierwszych dniach lipca.

W ciągu lata również p. wicepremjer Bartel pragnie przeprowadzić kurację i i w tym celu zamierza wyjechać do jednego z uzdrowisk zagranicznych.

Najwyższe czynniki polityczne w państwie rorważają w tej sytuacji sprawę rekonstrukcji gabinetu, względnie kwestję zastępstwa w kierownictwie agend państwowych na okres urlopu p. marszałka Piłsudskiego i p. wicepremjera Bartla.

Wymieniane są liczne nazwiska domniemanych zastępców. Mówią również o innych zmianach.

Są to oczywiście tylko pogłoski, gdyż decyzja w tej mierze jeszcze nie zapadła. Rozstrzygnięcie spodziewane jest w ciągu nabliższego czasu.

P. prezedent Rzeczypospolitei odroczył swój wyjazd do Spały na kilka dni. W dniu wczorajszym przyjęty był na zamku na dłuższej audjencji p. wicepremjer Bartel.

Tekst budżetu wraz z ustawą skarbową przepisywany jest pospiesznie w biurach prezydjum rady ministrów w brzmieniu, uchwalonem przez izby ustawodawcze.

Ustawa budżetowa podpisana przez p. prezydenta Rzeczypospolitej, a kontrasygnowana przez prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego i ministra skarbu Czechowicza, ogłoszona będzie w «Dzienniku Ustaw» przed 1 lipca.

Przesilenie gabinetowe

WARSZAWA, 27. 6. (wł.) Sytuacja, jaka się wytworzyła po dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej dziś do godz. 1-ej po poł. była najzupełniej niewyjaśniona.

Pras informowana była bardzo sprzecznie i w sposób nieodpowiadający istotnemu stanowi rzeczy. Mówiło się, że w rządzie istniała jedynie kwestja następstwa premjera Piłsudskiego na czas urlopu, która miała być tembardziej kłopotliwą, że równocześnie wyjechać ma na urlop wicepremjer prof. Bartel.

Tymczasem okazuje się, że już na radzie gabinetowej powstało przesilenie polegające na tem, że premjer Piłsudski wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

Nowy gabinet prof. Bartla.

Dziś o godz. 1-ej było wiadomo, że prezydent Mościcki przyjął dymisję premjera Piłsudskiego i całego gabinetu.

W czasie osobnej audjencji dotychczasowego wicepremjera Bartla na zamku uformowany został nowy rząd z wicepremjerem Bartlem na czele.

Tekę ministra spraw. wojsk. w nowym gabinecie zatrzymał dotychczasowy premjer, marsz. Piłsudski, tekę min. spraw zagr. dotychczasowy min. Zaleski, min. spraw wewn. gen. Składkowski i t. d.

Min. Dobrucki i Romocki ustąpili.

Nastąpiły jedynie dwie ważne zmiany w dotychczasowym składzie gabinetu. Ustąpił mianowicie dotychczasowy min. oświaty p. Dobrucki a na jego miejsce wszedł p. Kazimierz Switalski, dotychczasowy dyrektor departamentu min. spraw wewn. Ustąpił równocześnie minister komunikacji Romocki Paweł, a na jego miejsce wstąpił Alfred Kuhn, dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie.

Życiorysy nowomianowanych ministrów.

WARSZAWA, 27. 6. (wł) Nowomianowany minister W. R. i O. P. dr. Kazimierz Switalski urodził się w 1886 r. w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum, studja filologiczne ukończył we Lwowie. W 1908 r. uzyskał stopień dra. filozofji. Podczas wojny walczył on w szeregach pierwszej brygady legjonowej. W 1917 r. zostaje wydalony za agitację przeciwko przysiędze. Powraca on do Lwowa, gdzie zajmuje dawniej opuszczone stanowisko profesora gimnazjum. W grudniu 1918 roku zostaje powołany do adjutantury generalnej naczelnika państwa. W 1925 r. zostaje przeniesiony na własne żądanie do rezerwy. W czerwcu 1926 r. dr. Switalski zajmuje urząd zastępcy szefa kancelarji cywilnej p. prezydenta Rzplitej. Postanowieniem p. prezydenta z dnia 25 paźd. 1926 r. dr. Switalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego przy minsterjum spraw wewnętrznych.

Nowomianowany minister komunikacji Alfred Kühn urodził się w 1879 r. w Przycach. Politechnikę ukończył w Darmstacie jako inżynier dyplomowany w 1902 r. W 1903 r. wstąpił do magistratu warszawskiego na stanowisko inżyniera wydziału budowlanego. Następnie kolejno zajmował stanowisko zarządzającego miejską inspekcją elektryczną, kierownika wydziału przedsiębiorstw koncesyjnych, naczelnika budownictwa miejskiego, a od listopada 1918 r., dyrektora tramwajów miejskich. Inżynier Kühn jest prezesem związku przedsiębiorstw komunikacyjnych i członkiem międzynarodowego komitetu komunikacyjnego.

Nowy Landru we Francji.

W podziemiach znaleziono trupy trzech jego żon.

PARYZ, 27. 6. Donoszą z Marsylji, że policja prowadząc śledztwo w sprawie zabójstwa zamożnej rentjerki Elizy Foce wpadła na trop afery żywo przypominającej słynną sprawę Landru. — Sprawca zabójstwa, który podawał się za Kamila Gaillard a którego właściwie nazwisko brzmi Hieronim Drat zawierał fałszywe małżeństwa i mordował następnie swe ofiary. W kurniku i piwnicy zamieszkałej przez niego willi wykryto trupy trzech kobiet. Nowy Landru jest starcem 61-letnim.

Poincare zapowiada ustąpienie swoje i całego gabinetu.

PARYZ 27. 6. Wczorajsze posiedzenie rady ministrów zajmowało się sytuacją parlamentarną. Poincare oświadczył się przeciw wszelkim koncesjom na rzecz partji radykalno-socjalnej, żądając, aby partja ta popierała gabinet jedności narodowej a nie głosowała, jak się to ostatnio wydarzyło, na rzecz kartelu lewicowego i socjalistów. Poincare, zwracając się do Herriota i Sarrauta, podkreślił, że nie będzie się ociągał z ustąpieniem wzaz z całym gabinetem, jeżeli partja radykalo-socjalna nie będzie się poczuwała do solidarności w parlamencie.

Partja radykalno-socjalna zażądała od Poincarego, że jeżeli ma popierać program rządowy, to Poincare ma udzielić pewnych obietnic, co do prawa organizowania się urzędników, a następnie co do wycofania przyrzeczeń, danych przez premjera alzatczykom w dziedzinie kościelnej.

Poincare odrzucił wszelki kompromis w tej dziedzinie. Mimo to uważają w kołach politycznych, że do przesilenia rządowego nie dojdzie.

Prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca rząd odroczy parlament, który rozejdzie się na ferje.

Zgon maszynisty „Italji”

był ukrywany przez gen. Nobilego.

KINGSBAY, 27.6. Mimo niezwykłej tajemniczości, jaką otoczony jest gen. Nobile, który pierwszy, zamiast, z całej załogi rozbitej «Italji» znalazł się w bezpiecznem miejscu, wychodzi obecnie na jaw, że maszynista sterowca Vincenzo Pomella zmarł na krze.

Pomella odniósł w czasie gwałtownego uderzenia gondoli »Italji« o lody tak poważne obrażenia wewnętrzne, że wkrótce potem zmarł.

Towarzysze złożyli jego zwłoki w lodach północy.

Zdumiewa fakt, że dotychczas zgon bohaterskiego maszynisty był ukrywany.

Smierć głodowa wśród wiecznych lodów.

OSLO, 27.6 (wł.) Nadzieję, że uda się wyratować grupę Mariano, który wraz z kilku ludźmi załogi »Italji« został porwany z balonem przez wicher i pędzony dalej, podczas gdy Nobile osiadł na lodzie, należy uznać już za pogrzebane, ponieważ grupa ta miała tylko żywność, wystarczającą do 22 czerwca. Pesymistycznie nastraja lotników i fachowów fakt, że wszystkie dotychczasowe loty, dokonywane we wszystkich kierunkach nie natrafiły na ślad Mariano.

Lindberg odznaczony złotym medalem zasługi.

BRUKSELA, 27.6 (wł.) Otwarta pod przewodnictwem księcia Leopolda, konferencja międzynarodowej federacji aeronautycznej przyznała Lindbergowi złoty medal zasługi za rok 1927.

Prasa donosi, że...

— W połowie bm. została uruchomiona kontrola zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Kontrolerzy działalność swą rozpoczęli przedewszystkiem na terenie Warszawy, gdzie w myśl dekretu przezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 stycznia br. powinny były ubezpieczyć swoich pracowników. Liczba kontrolerów zostanie wkrótce powiększona W dalszym ciągu zostaną uruchomione takie same kontrole w całym szeregu miast i ośrodków przemysłowych.

— Na skutek narad w państwowym instytucie eksportowym zostanie w najbliższych dniach powołany do życia syndykat eksportowy nierogacizny.

Będzie on miał na celu uzdrowienie obecnych warunków wywozu, oraz ułożenie form współdziałania z hodowcami i przetwórcami nierogacizny.

Syndykat ten będzie pozostawał w stałym kontakcie z ministerjum rolnictwa.

— Sekretarz stanu urzędu zagranicznego w Berlinie Schubert, wydał w dniu 22 bm. obiad pożegnalny na cześć opuszczającego swą placówkę posła Rzplitej Karola Olszowskiego. Na obiedzie było obecnych 30-ci osób.

P. Schubert wygłosił gorące przemówienie pożegnalne pod adresem pos. Olszowskiego, który spędził 5 lat na placówce w Berlinie, oświadczył też, że rząd Rzeszy ofiarowuje posłowi Olszowskiemu na pamiątkę 16 statuetek porcelanowych z XVIII w., wyobrażających postacie historyczne i mających dużą wartość artystyczną.

— Nowy rząd turecki przyszedł do przekonania, że kraj posiada zbyt wielu aptekarzy. Korzystając z nieuporządkowanych stosunków w młodem państwie, powstało wiele nowych aptek, nieposiadających żadnych praw potenu. Ci przygodni aptekarze sprzedają narkotyki i trucizny każdemu, kto zapłaci wysoką cenę. Wobec tego wyszła nowa ustawa, przepisująca, iż na dziesięć tysięcy mieszkańców, ma być tylko jedna apteka. W samym Konstantynopolu znajduje się aż 285 aptek, z których conajmniej trzecia część zostanie zamkniętą.

Co się tyczy recept, to będą musiały być one pisane po łacinie lub po francusku. Rząd przyszedł widocznie do przekonania, że gdyby były redagowane w języku tureckim, zbyt wiele osób zostałoby otrutych.

— Jak się dowiaduje «Koresp. Warszawski», 15-proc. dodatek do pensji dla urzędników wypłacony będzie po ogłoszeniu ustawy skarbowej. Dodatek ten wypłacany będzie razem z pensją co miesiąca, a nie jak dotychczas w dwu ratach kwartalnie. W lipcu wypłata nastąpi w kilka dni po wypłaceniu pensyj, albowiem łączne wypłacenie dodatku i pensyj ze względów technicznych nie da się uskutecznić.

— Magistrat łódzki opracował nowy statut podatku od luksusowych mieszkań. Statut ten przewiduje obciążenie mieszkań, w których ilość pokoi jest większa od ilości lokatorów. Wysokość podatku będzie się wahała od 6,25 proc. do 100 proc. komornego, w zależności od ilości zbędnych pokojów.

Treść i komentarze do amerykańskiej noty przeciw wojnom.

Jak wiadomo, w niedzielę doręczyli ambasadorowie i posłowie Stanów Zjednoczonych notę antywojenną, sekretarza spraw zagr. Kellogа rządom w Londynie, Paryżu, Warszawie, Berlinie (Irlandja) i Ottawie (Kanada).

Nota ta jest szczegółowo opracowanym urzędowym komentarzem poprzednio noty w tej samej sprawie

Zawiera ona trzy artykuły, z których dwa pierwsze obejmują treść i cel paktu.

Artykuł I zawiera uroczyste potępienie wojny jako środka polityki państwowej«.

Artykuł II obejmuje zobowiązanie się podpisujących pakt państw, że wszelkie spory i konflikty, bez względu na ich charakter i pochodzenie załatwiane będą bezwzględnie i wyłącznie na drodze pokojowej.

Do tych artykułów dołączono komentarz, który również z chwilą podpisania paktu ma być dla państw interesowanych obowiązującym.

Komentarz ten obejmuje trzy rozdziały. Pierwszy z nich mówi, że »nadszedł czas wypowiedzieć się otwarcie przeciwko wojnie, jako środkowi polityki państwowej«.

Drugi zaś ustęp zawiera stwierdzenie szerszego przekonania państw interesowanych, że potępiają wojnę, a zarazem apel do wszystkich innych, nie podpisanych panstw świata, aby poszedłszy za przykładem podpisanych, również przyłączyły się do wojny z wojną.

Trzeci wkońcu ustęp przewiduje kary za złamanie uroczystego przyrzeczenia załatwiania wszelkich sporów drogą pokojową. Ustęp ten orzeka, że »państwo, któreby usiłowało poza przyjętem na siebie zobowiązaniem, załatwiać konflikt z orężem w ręku i do tego się przygotowywało, zgóry uważane jest za zwyciężone«.

Uznana jest również zasada, wysunięta przez Francję, że przeciw państwu, które ucieknie się do gwałtu zbrojnego, wolno też zbrojnie wystąpić bez naruszenia paktu przeciw wojnie.

Wkońcu uznana jest zasada, wysunięta przez Francję, że prawa i obowiązki, wynikające z innych traktatów takich, jak lokarneńskie, pozostają w mocy mimo nowego paktu.

Świat zysków a świat pracy.

Na marginesie nadesłanego nam sprawozdania centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów z działalności za rok 1927.

Wśród całego szeregu dziedzin ogólnopaństwowych na uwagę najbardziej zasługuje sytuacja gospodarcza kraju. Z nią bowiem ściśle jest związany dobrobyt obywateli, a w pierwszym rzędzie wielkiej armji ludzi, żyjących z pracy rąk.

Dobitną charakterystykę obecnej sytuacji gospodarczej oraz zamierzenia na przyszłość daje nam sprawozdanie centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów z działalności za rok 1927.

Na podstawie całego szeregu ściśle opracowanych poszczególnych działów, składających się na ogólne kształtowanie życia gospodarczego, sprawozdanie to jest stwierdzeniem, **że rok 1927 był rokiem nadzwyczaj pomyślnym dla całego przemysłu;** był jedynym od lat kilku, w którym produkcja zwiększyła się wydatnie, osiągając w niektórych gałęziach nienotowane dotąd cyfry.

A więc w górnictwie i hutnictwie produkcja w roku 1927 przekroczyła znacznie poziom z lat ubiegłych. To samo zjawisko występuje w innych działach przemysłu. Na każdem polu można zauważyć podniesienie się wytwórczości i co za tem idzie powiększenie ilości zatrudnionych robotników.

Do takiego pomyślnego stanu przyczyniła się w dużej mierze stabilizacja waluty i zrównoważenie budżetu, a więc — krótko mówiąc — działalność rządu. Zresztą sprawozdanie wyraźnie podkreśla, że współpraca przemysłu z rządem, postawiona na należytej płaszczyźnie gospodarczej, dała bardzo pomyślne rezultaty. Bliski więc kontakt z rządem opłacał się przemysłowcom, którzy potrafili w najwyższym stopniu kontakt ten wyzyskać na swoją korzyść.

Ogólnie przeto rok 1927 był dla przemysłu rokiem doskonałej konjunktury, wzrostu produkcji i utrwalenia jej przez opanowanie rynku wewnętrznego, rozbudowy przedsiębiorstw, no i oczywiście wielkich zysków.

Jakież teraz wnioski i plany wysuwa przemysł na okres najbliższy?

Przedewszystkiem d a l s z ą rozbudowę przemysłu, dalszy wzrost produkcji przez zwiększenie zapotrzebowania wewnętrznego i potęgowanie wywozu; dalej ochrona wytwórczości krajowej, odpowiednia polityka podatkowa, wreszcie coraz szersze zastosowanie racjonalizacji produkcji.

Bardzo to piękne. O ile w interesie należytego rozwoju gospodarczego państwa życzyć należy przemysłowi powodzenia w ich przedsięwzięciach, to z drugiej strony wysuwa się zagadnienie o kolosalnej wadze ogólno-państwowej, mianowicie sprawa zarobków robotniczych i pracowniczych, tak ściśle związana z pomyślną sytuacją przemysłu. Ta właśnie sprawa, jest naszem zdaniem najważniejsza i stać powinna na pierwszem miejscu zagadnień przyszłego rozwoju naszego życia gospodarczego. Należy bowiem pamiętać, że bogactwo kraju, nie leży w dobrobycie jednostek, lecz w dobrobycie najszerszych warstw obywateli państwa.

Jeżeli więc stwierdziliśmy, że rok 1927 był rokiem tłustym dla przemysłu, to równocześnie z ubolewaniem należy stwierdzić, że w porównaniu z polepszeniem się sytuacji gospodarczej płace robotnicze wzrosły minimalnie i pozostają nadal głodowemi. Wzrost zysków przemysłowców odbył się właśnie kosztem sytuacji robotnika i pracownika. Tak jest bezsprzecznie i to potwierdza samo sprawozdanie gdzie czytamy: **„duże koszty robocizny nie są wynikiem zbyt wygórowanego wynagrodzenia za pracę,** bo to poza nielicznemi kategorjami robotników nie istnieje!"

A więc przemysłowcy rozumieją doskonale, że kwestja płac robotniczych jest otwarta, że są one niskie i wymagają w najbliższym czasie zasadniczej rewizji stawek.

Takie publiczne przyznanie się Lewiatana, że zyski przemysłu powstały kosztem zbyt niskiego wynagrodzenia za pracę ma bardzo doniosłe znaczenie.

To też związki robotnicze i pracownicze Zagłębia Dąbrowskiego, winny corychlej ująć inicjatywę w swe ręce i wystąpić z żądaniem należytego uregulowania śmiesznie niskich zarobków.

Pewni jesteśmy, że przy wydatnej pomocy rządu, który doskonale rozumie potrzebę uregulowania tej bolączki, sprawa zostanie przeprowadzona zwycięsko.

(y.)

Pracownicy administracji gminnej stają do pracy nad uświadomieniem wsi.

Obrady walnego zjazdu delegatów zw. pracowników administracji gminnej, na zjeździe w Warszawie, rozpoczęte zostały referatem członka zarządu głównego p. Kaczyńskiego w sprawie projektu regulaminów dla komisji rewizyjnej, oddziałów związku sądu koleżeńskiego, wyborczego, biura pośrednictwa pracy it.d. Wszystkie regulaminy opracowane przez komisję redakcyjną z małemi poprawkami zostały przyjęte. Dłuższy referat na temat dokształcania pracowników gminnych, wygłosił dotychczasowy prezes związku p. Popiołkiewicz. Po wyczerpującem uzasadnieniu referatu, p. Popiołkiewicz wniósł następującą rezolucję:

„Zjazd stwierdza, iż jaknajdalej idące uświadomienie członków organów samorządu gminnego w zakresie ich obowiązków z tytułu piastowanego mandatu jak i w zakresie szerzenia oświaty i kultury na wsi, jest podstawą do harmonijnej i zgodnej współpracy tych organów z pracownikami gminnymi.

Przez uświadamianie członków samorządu gminnego i zgodną współpracę pracowników gminnych z temi organami, pracownicy winni dążyć do oparcia się o społeczeństwo, co daję rękojmie stworzenia sobie należnych warunków bytu".

Tu następuje szereg punktów uzupełniających.

Rezolucja została przyjęta bez dyskusji.

Następnie odczytane zostało sprawozdanie nadzwyczajnej komisji, powołanej w pierwszym dniu obrad przez walny zjazd, do rozstrzygnięcia konfliktu, istniejącego między zarządem i komisją rewizyjną. W sprawozdaniu tem między innemi podkreślono, iż działalność zarządu za

okres ubiegły szła po linji interesów związku i zarząd w tym kierunku wywiązał się należycie. Po sprawozdaniu tem zabrał głos kierownik związku pos. Pacholczyk (B. B.), który bardzo energicznie napiętnował poczynania niektórych delegatów, zmierzających do wywołania niepotrzebnych fermentów na terenie związku.

Przemówienie p. Pacholczyka przyjęto burzliwemi oklaskami.

Budżet związku za rok ubiegły i preliminarz budżetowy na rok bieżący, referowany przez p. Grabińskiego przyjęto bez żadnych zmian.

Wyczerpujący referat na temat zadań związku i pracy kulturalno-oświatowej na wsi wygłosił pos. Pacholczyk. Po referacie mówca zgłosił następującą rezolucję:

»Zjazd stwierdza, iż przez szczerą pracę społeczną i współpracę z ludnością wsi, ogół pracowników gminnych może się znacznie przyczynić do dobrobytu ludności i kultury wsi, która jest podstawą państwa. Zjazd wzywa ogół kolegów pracownikuw gminnych do inicjatywy w kierunku powoływania do życia instytucji społeczno-ekonomicznych, jak: spółdzielnie spożywcze, wytwórnie mieczarskie, spółdzielnie rolniczo-handlowe, straże ogniowe i t. p.«

Rezolucję przyjęto burzliwemi oklaskami.

W końcu dokonano wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: dotychczasowy prezes Popiołkiewicz, Gromowicz, Kluszczyński i Pyszkowski Juljan; do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Matjaszewski, Bobkiewicz i Ożarowski oraz do sądu koleżeńskiego Krus, Turkowski i Mordas.

Wszelkie fermenty obrady zjazdu usunęły całkowicie, Delegaci rozjechali się do domu z niezłomną wiarą w lepsze jutro.

Krwawa zemsta policjanta na niewiernej żonie.

Wczoraj późnym wieczorem mieszkańcy domu przy ul. Swiętokrzyskiej 30 w Warszawie zaalarmowani zostali

hukiem wystrzału.

Odgłos dochodził z mieszkania, zajmowanego pazez posterunkowego I komisarjatu policji, 38-mio letniego Stanisława Lewczyńskiego z rodziną.

Gdy lokatorzy pośpieszyli do mieszkania policjanta, okazało się, że dokonano tam

krwawego czynu.

Sprawcą jego był posterunkowy Lewczyński, ofiarą zaś padła jego żona, 36-letnia Stanisława.

Pożycie małżeńskie Lewczyńskiego nieustannie zakłócane było głośnemi awanturami, jakie powstawały wskutek zachowania się Lewczyńskiej, którą mąż podejrzewał o zdradę. Niesnaski te, początkowo niezbyt ostre, ostatnio przybrały gwałtowny charakter i wczoraj doprowadziły do krwawego starcia.

Lewczyński czynił żonie, która późno powróciła do domu, ostre wymówki, a gdy spotkał się z lekceważącą odpowiedzią, poprostu nieprzytomny z gniewu

pochwycił rewolwer

i wystrzelił. Kobieta ugodzona w prawą stronę klatki piersiowej, brocząc krwią, osunęła się z jękiem na ziemię.

O wypadku zawiadomiono pogotowie i policję. Lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Zwłoki zabezpieczono.

Na miejsce przybyli wkrótce przedstawiciele urzędu śledczego i komisarjatu, którzy przeprowadziwszy dochodzenie, Lewczyńskiego aresztowali. Osadzono go tymczasowo w areszcie przy I komisarjacie.

Dziecko-kaleka w szponach ohydnego zwyrodnialca.

Tajemnica podrzutka z ul. Towarowej wyjaśniona.

Przed kilku dniami w ustępie domu przy ulicy Towarowej nr. 5 w Sosnowcu znaleziono niemowlę płci męskiej. Dziecko ochrzczono imieniem Jan i oddano na wychowanie dozorcy domu, a jednocześnie policja wszczęła poszukiwania wyrodnej matki. Upłynęło parę dni. Zdawało się, że sprawa na tem się skończy. Tymczasem onegdaj do policji zgłosił się niejaki Kapłan, mieszkaniec Sosnowca i opowiedział wielce dramatyczną historję.

Przy ulicy Towarowej nr. 5 w lokalu zajmowanym przez Kapłana z rodziną, mieszka również szwagier jego, 28 letni Gerszon Fajbuszkiewicz. Podczas nieobecności domowników Fajbuszkiewicz dopuścił się gwałtu na córce Kapłana 14-letniej Ruchli, która, będąc kaleką, gdyż ma bezwład nóg, nie mogła się bronić, jak również nie zdawała sobie z tego sprawy. Następnie przez dłuższy czas Fajbuszkiewicz utrzymywał z nią stosunek grożąc, że o ile komu o tem powie, to ją zabije. Przed paru dniami Ruchla urodziła dziecko. Było to podczas nieobecności jej rodziców. Fajbuszkiewicz włożył dziecko do nocnego naczynia, dał 50 groszy 11-letniej siostrze Ruchli, by wyrzuciła do ustępu.

Po powrocie rodzice zauważyli, że córka ich jest chora. Zaczęli się dopytywać i ostatecznie dowiedzieli się całej przykrej prawdy.

Zwyrodniałego Fajbuszkiewicza aresztowano i osadzono w więzieniu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 28 Czwartek	Dziś: Ireneusza Jutro: Piotra i Pawła Wschód słońca 3.17 Zachód „ 8.01

RADJO.

Czwartek 28 — czerwca.

KATOWICE.

17.— Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl,
17.20 Skrzynka pocztowa.
17.45 Audycja literacka.
18.55 Lektura w języku angielskim.
19.25 Rozmaitości.
19,35 Odczyt pt. „Warszawa w poezji".
20.10 Przerwa.
20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT

Ogólna.

Zjazd posłów i senatorów B. B. w Kielcach.

Dnia 1 lipca 1928 roku o godz. 16 (4 popoł.) odbędzie się w Kielcach w lokalu klubu urzędników państwowych regionalny zjazd posłów i senatorów BBWR. połączony ze zjazdem wojewópzkim BBWR. i mężów zaufania z porządkiem: 1) sprawozdania poselskie i senatorskie, 2) poruszenie zagadnień gospodarczych Polski i województwa, 3) wyjaśnienia poselskie na interpelacje i zapoznanie się wzajemne działaczy całego województwa.

(o) **Pożyczka** inwestycyjna. Subskrypcja 4 proc. państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej gromadzi w instytucjach przyjmujących zapisy na obligacje tłumy klienteli, tak, iż okazała się konieczność otwierania dodatkowych kas dla subskrypcji. Jedną z przyczyn popularności pożyczki są duże szanse wylosowania premji, których ogólna kwota wynosi 9.250.000 złotych.

Pierwsze ciągnienie premji odbędzie się już dnia 1 października r. b.

W skład syndykatu banków, które z pocztową kasą oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premjo-

Cela więzienna.

94.

— Hel moja pani! — rzekł — akcentem prowensalskim — serce się kraje na taką rozpacz. Uspokój się pani, porzuć te czarne myśli.

Szramowata spojrzała na mówiącego. Postawa jego, ubiór, aż do kolczyków w uszach, wszystko znamionowało w nim marynarza, leżącego widocznie do jakiejś załogi okrętowej, świeżo przybyłej do Francji.

Szramowata, nieco zmieszana, zwróciła się ku niemu.

— Przepraszam pana — rzekła — ale spotkało mnie nieszczęście.

— E! cóż tam takiego?..

— Dziś rano w tem mieście przeklętem, porwano mi dziecko, córkę!

Marynarz aż podskoczył na siedzeniu.

— Do stu fur beczek — zawołał — to pani się przytrafił ten wypadek?

— Tak, mnie — rzekła żdziwiona, — Czy pan słyszałeś o tem.

— Słyszałem o tem na dworcu. wszyscy opowiadali o tem zdarzeniu... Ale czy przynajmniej pani domyślasz się, kto był tego sprawcą?

— Podejrzewam trochę.

— Czy to przyjaciel, czy kochanek? A! łotr, przywiązałbym go do wielkiego masztu.

Szramowata milczała, marynarz mruczał, zaciskając pięście.

— Cóż pani teraz robić będzie? — pochwycił znowu.

— Jadę do Paryża odszukać dziecko — odparła Szramowata.

— Dobrze... W Paryżu pewnie pani znajdziesz swą malutką i jeżeli chcesz posłuchać moich rad...

— Proszę, niech pan mówi.

— Udasz się pani wprost do policji, która jest najlepszą rzeczą, jaką dotychczas wymyślono przeciw złoczyńcom.

Szramowata nic nie odpowiadała.

— Przypominam nawet sobie podobną historję, która przytrafiła się jednej z moich znajomych.

— Czy jej także porwano dziecko?

— Właśnie.

— I znalazła je?

— Zaraz się pani dowie, Biedna matka szukała wszędzie, błagała o pomoc wszystkich.. Miała kochanka, który miał żenić się z inną, sądziła więc z początku, że to on porwał dziecko... Później myślała, że ktoś z jej familji to uczynił, aby pozbyć się dziacka. Wszystkie jej poszukiwania były naderemne. W końcu udała się do biura policji... i wiesz pani co odkryto?

— Co takiego?

— Ze biedna matka szukała na prawo, zamiast na lewo... że kochanek i familja byli niewinni i że dziecko zostało wykradzione przez tę, którą on miał zaślubić!

Szramowata zadrżała i przysunęła się do marynarza.

— Jaki interęs miała ta kobieta, porywając dziecko? — pochwyciła. — Wszak była szczęśliwą, miała być zaślubioną... Co chciała uczynić z tem dzieckiem?

— E! z dzieckiem, nic; lecz ta kobieta była zazdrosną i sądziła, że dopóki będzie istniał jaki węzeł, łączący przyszłego jej męża z dawną kochanką, dopóty ona nie będzie pewną jego miłości. Postanowiła więc odebrać dziecko matce i zamiar jej się powiódł.

— Czy to prawdziwa historja?

— Jeżeli pani będzie kiedy w Marsylji, każdy mieszkaniec ci ją opowie.

Szramowata nic nie odrzekła. Z ponurym wzrokiem, z rękami, skrzyżowanemi na piersiach, zasunęła się w głąb wagonu.

Opowiadanie marynarza wzruszyło ją bardzo.

Czyżby pani Murder mogła porwać jej dziecko?

Krew ścięła się w jej żyłach.

XII.

Zazdrość.

Pani Murder kochała Lipraniego; dowiedziała się o jego dziecku... i obawiała się aby ten węzeł nie połączył pewnego dnia księcia z jego dawną kochanką?

Szramowata zbladła, jak trup.

Zycie dziecka w rękach pani Murder nie było tak bezpieczne jak u Buvarda. Przeciwnie, tamta kobieta mogła była widzieć w śmierci Leonji rękojmię trwałości związku, który miała zawrzeć.

Jednocześnie stanęły jej na myśli wszystkie przygody podróży. Ta stara pani, ubrana wytwornie, przemawiająca uprzejmie, zapewne była damą do towarzystwa z wielkiego domu.

Ten lokaj wysoki, którego nazywała Johnem, bezwątpienia był służącym pani Murder. Przypomniała nawet sobie, że raz widziała w przedbokoju księcia lokaja w podobnej liberyi.

c. d. n.

wą inwestycyjną, wchodzi również bank ziemski w Warszawie.

Zainteresowanie pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligjeac napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryze znaczną nadwyżką.

(o) **Ze sportu.** W związku z zawodami międzypaństwowymi Szwecja — Polska, które odbędą się w Katowicach w dniu 1-ym lipca rb., przedsprzedaż biletów na wspomniane zawody odbywać się będzie na terenie naszego Zagłębia w następujących sklepach: Dąbrowa Górnicza: księgarnia p. A. Ringmana, ul. Sobieskiego róg Sienkiewicza. Będzin: sprzedaż art. sport. i stal. Jakób Potasz, ulica Małachowskiego 16. Sosnowiec: skład materjałów piśmiennych Wład. Czechowski, ul. 3-go maja nr. 8.

Z Sosnowca.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Po zdjęciu z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia sprawy objęcia statutem emerytalnym pracowników szpitali miejskich oraz oddalenia podania Kondrackiej b. pracownicy miejskiej przyznania odprawy z powodu zwolnienia, rada uchwaliła pobory sekretarza rady miejskiej w wysokości 575 zł. miesięcznie.

Z kolei obniżono podatek miejski od biletów wejścia do kin na okres letni od obrazów zagranicz nych 60 na 50 proc., a od krajowych 30 na 25 proc.

Następnie rada uchwaliła zwolnić od podatku miejskiego ładunki kolejowe nadchodzące do budowy piekarni mechanicznej spółdzielczego stow. spoż. Zagł. Dąbr. »Producja», odrzucić podanie komitetu pomocy polskiej młodzieży akademickiej o zwolnienie od podatku «Luna — Parku», podanie gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego o udzielenie subsydjum, podanie Goldbergo a zwolnienie go od płacenia podatku z części nieruchomości, należącej do jego pasierba oraz prośbę dzierżawcy rzeźni o zmianę kaucji złożonej w gotówce na weksle gwarancyjne.

W końcu na delegata do rady opiekuńczej szkoły technicznej kolejowej wybrano r. Grabowskiego.

(s) **Osobiste.** P. Antoni Gawroński, mianowany reskryptem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 8 bm. prowizorycznym urzędnikiem VI stopnia służbowego i kierownikiem państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu, na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w dniu 25 b. m. objął stanowisko przewodniczącego zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Sosnowcu.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrzono sprawę budowy chłodni przy rzeźni miejskiej, jednak ostatecznej decyzji nie powzięto; postanowiono zakupić 1200 tys. sztuk cegieł na budowę kolonji oraz szkoły przy ul. Okrzei, zezwolono TUR. na korzystanie z boisk miejskich przy ul, Długiej i Zytniej oraz wyasygnowano 38 tys. zł. na remont lokali szkolnych.

(s) **Wystawa szkolna.** Dziś otwarta zostaje w szkole powszechnej nr. 8 przy ul. Ostrogórskiej nr. 5 wystawa prac uczniów i uczennic. Wystawę, która przedstawia się okazale i efektownie, zwiedzić można dziś, w piątek i sobotę od 10-ej do 7-ej wieczór. Wejście bezpłatne.

(s) **O poprawę zarobków.** Związek metalowców wystąpił z żądaniem poprawy dotychczasowych zarobków robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym. W dniu onegdajszym odbyła się w miejscowym inspektoracie pracy pod przewodnictwem inż. Gallota wstępna konferencja na której ustalono, że należy corychlej sprawę regulacji płac robotników załatwić i w tym celu wyznaczono na dzień 3 b. m. konferencję.

(s) **Po pijanemu.** W dniu 25 bm. na ul. Henryka w Modrzejowie, w czasie awantury pomiędzy pijanymi osobnikami, jeden z nich Adam Gromka ugodził nożem Franciszka Stępnia lat 39, obaj zamieszkali w Modrzejowie ul. Henryka nr. 4 i 15. Stępień został przewieziony do szpitala na Pekinie, gdzie lekarz orzekł, że rana Stępnia należy do kategoryj ciężkich.

(s) **Pożar.** W dniu 26 bm. z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w domu t-wa hr. Renard nr. 11 przy ul. Staszica. Pożar powstał na strychu nad mieszkaniem P. Kowalskiego. Częściowo zostało spalone mieszkanie Jana Paducha i wiązanie dachowe. Pożar został zlikwidowany przy pomocy straży ogniowej »hr. Renard« i miejskiej.

(s) **Kradzież futra.** Zofja Głowacka (Piłsudskiego 25) zameldowała, że nieznany sprawca skradł Kazimierzowi Bujakowskiemu futro, wartości 150 zł.

Koncert tow. śpiewaczego „Lira" w hucie Milowice.

W ubiegłą niedzielę na zakończenie sezonu zimowego odbył się koncert-raut towarzystwa śpiewaczego »Lira« w Milowicach, którego członkami są urzędnicy zatrudnieni w hucie milowickiej.

Część koncertową rozpoczął chór pod batutę znanego konpozytora i pedagoga prof. Wł. Powiadowskiego, »Hasłem« oraz piękną kompozycją Griega p. t. »Odkrycie lądu« z partją solową w wykonaniu dyr. Sutkowskiego. Miłą niespodzianką dla publiczności były popisy dwojga dzieci Palulusów, które swą koncertową grą na ksylofonach wzbudzały zachwyt widzów.

Ponadto odśpiewał kilka wesołych piosenek humorysta - autor p. Staruszkiewicz. Prawdziwą ucztą artystyczną wieczoru był drugi występ chóru. Burzą oklasków nagradzano go za wykonania nieśmiertelnego walczyka Straussa p. t. »Nad modrym dunajem«, Akompanjament spoczywał w rękach p. inżynierowej Zubrańskiej.

Całość koncertu wypadła bardzo dobrze.

Po koncercie odbyła się wspólna kolacja członków chóru i zaproszonych gości, po której tańczono wesoło do samego rana.

Z Będzina.

Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Uchwalenie budżetu na 1928-29 rok.

Onegdaj odbył się dalszy ciąg poniedziałkowego posiedzenia rady miejskiej w Będzinie. Przed przystąpieniem do rozpatrywania budżetu 1928-29 roku został przyjęty protokuł z ostatniego posiedzenia oraz uchwalono dwa statuty: jeden o opłatach drogowych na 1928-29 rok, a drugi o podatku inwestycyjnym. Wniosek klubu zjednoczenia narodowego o przyznanie subsydium 6 tysięcy zł. dla towarzystwa dobroczynności w Będzinie przekazany — na ostatniem posiedzeniu wraz z budżetem komisji budżetowo-skarbowej dla wyszukania źródła pokrycia, została przez komisję załatwiona pomyślnie w następujący sposób: pięć tysięcy dopisano do wpływów dodatkowego podatku przemysłowego i tysiąc z dochodów produkcji.

Po dyskusji na temat wynajmowania sali na górze Zamkowej przez chrz. tow. dobroczynności przystąpiono do głosowania nad budżetem.

Ostatecznie budżet zwyczajny w dochodach i rozchodach został uchwalony na sumę 1.707.060.14 i budżet nadzwyczajny na zł. 2.086.185.

(b) **Pożegnanie starosty J. Ołpińskiego.** Onegdai w starostwie szereg przedstawicieli instytucji społecznych, stowarzyszeń, związków i t. p. w uroczysty sposób żegnało nowomianowanego wicewojewodę J. Ołpińskiego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Gosiewski.

W dniu wczorajszym pan wicewojewoda był żegnany przez korpus oficerski policji państwowej powiatu będzińskiego z szefem bezpieczeństwa publicznego inspektorem Zwirskim na czele. Przemówienie wygłosił zastępca komendanta powiatowego komisarz St. Grabowski.

Dnia 29 b. m. starosta J. Ołpiński wyjeżdża do Poznania w celu objęcia urzędowania wicewojewody i w dniu 4 lipca powróci, aby oddać starostwo nowomianowanemu staroście p. J. Boxie.

(b) **Zakończenie roku szkolnego.** Dziś w szkole powszechnej nr. 5 odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego. Program uroczystości zapowiada ćwiczenia sportowe i gimnastyczne, wystawa prac uczniowskich, wręczenie świadeciw i przedstawienie teatralne.

(b) **Komisja samochodowa.** Dnia 4 lipca przyjeżdża do Będzina komisja samochodowa celem przeprowadzenia rejestracji i wojskowej klasyfikacji cywilnych pojazdów mechanicznych.

Z Dąbrowy.

(d) **Bibljoteka dla wszystkich** im Hugona Kołłątaja w Dąbrowie Górniczej przy ul. Króla Sobieskiego l. 19 otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17-ej do 19-ej, a w soboty od godz. 16-ej i pół do 19-ej.

Z Zawiercia.

(z) **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę, 1 lipca br. odbędzie się w Zawierciu uroczyste poświęcenie sztandaru stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, ufundowanego kosztem około 2 tysięcy złotych.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym, poczem w sali domu ludowego nastąpi wbijanie gwoździ pamiątkowych. Spodziewany jest przyjazd delegatów i gości z całego Zagłębia, Częstochowy i Piotrkowa.

(z) **Oddział L. M. i Rz. w Zawierciu.** Onegdaj w lokalu »Lutni« odbyło się organizacyjne zebranie, mające na celu utworzenie w Zawierciu oddziału ligi morskiej i rzecznej. Zebraniu przewodniczył prezydent miasta, p. Klepa. Po dyskusji postanowiono utworzyć w Zawierciu oddział ligi tudzież wybrano zarząd tymczasowy, w skład którego weszli: prezydent Klepa, p. Wróblewska, Henryk Sowiński, red. Dunin Brzeziński i red. Horski.

Zarządowi tymczasowemu polecono zalegalizować oddział oraz zlecono jaknajszerszą propagandę na rzecz ligi morskiej i rzecznej do czasu następnego zebrania i wyboru właściwego zarządu.

(z) **Nareszcie.** Na skutek naszej notatki o dorożkach zawierckich odbyć się ma w najbliższym czasie przegląd tych wehikułów przez komisję, która ustali, czy tego rodzaju projekty mogą kursować po mieście

Komisja wydać ma również orzeczenie co do unormowania ubioru dorożkarzy, dotychczas bowiem śród dorożkarzy panuje niezwykle pomysłowa różnorodność strojów.

(z) **O miejsca rozklejań afiszów.** Plagą Zawiercia jest bezładne i nie unormowane rozklejanie afiszów i plakatów, które najczęściej rozklejane bywają na płotach i murach, stwarzając w ten sposób fantastyczną i kolorową łataninę co przyczynia się do oszpecenia miasta. Odpowiednie władze winny jaknajrychlej wydać w tym względzie pewne przepisy i przeznaczyć jakieś miejsca czy tablice na rozklejanie afiszów.

Z Olkusza.

(ol) **Z czerwonego krzyża w Olkuszu.** Tydzień czerwonego krzyża przyniósł czystego zysku z ofiar i ze sprzedaży znaczków i nalepek zł. 890.93.

(ol) **Zakończenie roku szkolnego i wystawy.** W szkołach powszechnych w Olkuszu rok szkolny zakończony zostanie w dniu 28 bm. popisami i ćwiczeniami. Bezpośrednio po tem zostaną otwarte wystawy prac uczennic i uczniów.

(ol) **Postrzelona przez narzeczonego.** Podczas wizyty Józefa Ormana z Rokitna, pow. włoszczowskiego, u swej narzeczonej Anieli Witkowskiej w Małoszycach, pow. olkuskiego, kawaler manipulował rewolwerem, który wystrzelił i zranił w rękę p. Anielę. Oberman pozwolenia na broń nie miał.

(ol) **Pożar w Łazach Golczowskich.** 26 bm. od iskry z komina powstał pożar w zabudowaniach Katarzyny Hajdułowej w Łazach Golczowskich gm. Rabsztyn. Ogień następnie przerzucił się na dom Antoniego Jurczyka. Spaliły się dwa domy, obora i inwentarz martwy. Podczas gaszenia ognia ulegli poparzeniu: Antoni Jurczyk, Zofia Jurczyk i Maria Stawarz z Łaz. Na miejsce pożaru przybyła straż z cementowni Klucze, która ogień umiejscowiła.

(ol) **Zabawa w Pieskowej Skale.** Zw. zaw. pr. przem. i handl oddz. w Olkuszu łącznie z t-wem przeciwgruźliczem, urządza w dni 28 lipca rb. na zamku pieskoskal skim wielką zabawę taneczną z niespodziankami. Dochód wspólny.

Posiedzenie sejmiku będzińskiego.

Pożegnanie starosty Ołpińskiego.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem starosty J. Ołpińskiego posiedzenie członków wydziału i sejmiku będzińskiego.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia uchwalono statut komunalnej kasy oszczędnościowej w Będzinie z warunkiem, że członkowie sejmiku jak i wydziału otrzymają go jeszcze raz do przejrzenia i ewentualnego uskutecznienienia poprawek.

Następnie po uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki w sumie 50 tysięcy zł. na przewóz kolejami kamienia do budowy dróg, w wolnych wnioskach p. Wylężek robił zarzuty pod adresem członka sejmiku p. Mruka, jakoby miał »opijać« sprawę z dostawcą kamienia dla sejmiku.

Pan Wolff również zaznaczył, że o powyższym fakcie jako o prawdziwym słyszał i ponadto słyszał o wykreśleniu p. Mruka z listy członków partji pps.

Na powyższe oświadczenie z urzędu odpowiedział p. starosta oznajmiając obecnym, że żadnych nadużyć ze strony p. Mruka, nie zauważył.

Mruk w swem wyjaśnieniu oznajmił, że pić z dostawcą czy też nie z dostawcą wolno każdemu, a pijąc z dostąwcą sejmiku nie robił tego dla zysków.

Po dyskusji starosta J. Ołpiński w gorących słowach żegnał członków wydziału i sejmiku.

W odpowiedzi p. staroście za jego szczerą i wytężoną pracę w serdecznych słowach dziękował p. Wolff, wice przewodniczący wydziału pow. sejmiku.

Przed rozpoczęciem posiedzenia odbyło się wspólne pamiątkowe zdjęcie fotograficzne.

Komunikat nr. 2.

Kapitana związkowego kieleckiego Z.O.P.N. Adres: Sosnowiec, Kaliska nr. 1-b E. Lwowski.

1) Podaje się do wiadomości, iż w dniu 29 czerwca br. (w piątek) odbędą się międzymiastowe zawody w piłkę nożną w następujących miejscowościach: Sosnowiec —Częstochowa w Częstochowie; Dąbrowa — Będzin w Będzinie; Team I (Makabi — Arja) — Team II (Sosnowiec, Victorja, Swit, Ruch) w Sosnowcu, boisko TS. »Victorja».

2) W związku z powyższym zakazuje się innych gier w piłkę nożną w dniu 29 czerwca br. (w piątek) w Częstochowie, Dąbrowie, Będzinie i Sosnowcu.

3) Wyznacza się następujących graczy do reprezentacji «Sosnowca« przeciw reprezentacji »Częstochowy« Jeżewski, Kopała, Skorus, Morgała, (Victorja), Tuszyński, Dudek, Sularz II, Bergiel, Wawrzyniak, Puz (Sosnowiec, Haryton, Tajtelbaum, Szmidt (Makabi), Skawiński (Ruch). Kapitan Bergiel. Reprezentację «Częstochowy« wystawi zastępca kapitana związkowego w podokręgu częstochowskim. Powyżsi gracze winni stawić się na dworcu wiedeńskim o godz. 10.30 rano w dniu 29 czerwca rb. (w piątek) z własnemi butami footbalowemi. Towarzystwo «Victorja winno dostarczyć: koszulki spodenki i sztuce.

4) Wyznacza się następujących graczy do reprezentacji «Będzina« przeciw reprezentacji »Dąbrowa« na boisku «Hakoach»: Mildner E., Mildner K., Cichoń, Fusiecki, Zmijewski (Sarmacja); Mazurek, Archtman, Latosiński (Zagłębianka); Bachman, Plesner, Janklewicz, Siwek J., Brama (Hakoach). Kapitan Archtman. Reprezentację »Dąbrowy« wystawią wspólnie »Zagłębie» i «Dąbrowa» z następujących graczy: Rusin, Łukasiewicz, Gocyła, Banasiewicz, Banasik, Soblewski, Devil, Małecki (Zagłębie); Suwała, Fliger, Szpruch, Gorgoń, Głomb, Janicki, Szuliński (Dąbrowa). Kapitan — Rusin. Powyżsi gracze winni się stawić o godz 16, dnin 29 czerwca br. (w piątek) na boisku »Hakoach« Piłki dostarczą: Zagłębianka, Hakoach, Sarmacja. Koszulki dla Będzina dostarczy «Zagłębianka», spodenki «Sarmacja», sztuce «Hakoach». Dla »Dąbrowy« koszulki i spodenki «Zagłębie«, sztuce — TS. »Dąbrowa«.

Buty footbalowe zabiera każdy gracz własne. Przedmecz «Hakoach» II — «Zagłębianka» II.

5) Wyznacza się następujących graczy do Teamu II przeciw Teamowi I w Sosnowcu na boisku «Victorja»: Zamorowski (S), Kotras (S), Borczuch (Sw), Koprowski (V), Łudzik (Sw.) Majewski (R), Sojka (Sw.) Staniszewski (V), Wroński (S), Jarosz (R), Jaworski (R). Kapitan — Wroński. Rezerwa: Wiaderek, Lesiak (Sw), Oborski, Borowski, (R) Gołębiowski (V). Powyżsi gracze stawią się punktualnie o godzinie 16, w dniu 29 czerwca br. (w piątek) na boisku »Victorji». Gracze wyznaczeni zabierają własne buty footbalowe. Kostjumy, spodenki i sztuce dostarcza dla Teamu II «Sosnowiec« Po jednej piłce dostarcza «Makabi« «Arja» »Victorja«, «Swit» «Ruch». Reprezentację Teamu I wystawi wspólnie «Makabi« i «Arja«. Spodenki, koszulki i sztuce dla Teamu II dostarcza »Makabi«. Przedmecz o godz. 15 «Ruch« II — «Swit» II. Ordnerów dostarczają gospodarze boisk.

Podaje się powyższe do zastosowania i wykonania pod rygorem kar.

Kapitan Związkowy
Kieleckiego ZOPN.
(—) Lwowski.

Doszło do naszej wiadomości, że JANINA WOJCIESZKÓWNA, obecnie Czubakowa, używa nieprawnie świadectwa z ukończenia wyższego kursu buchalterji Fr. Sikorskiego z wynikiem bardzo dobrym. Ponieważ świadectwo takie nigdy przez Dyrekcję Kursów wydane nie było, przeto unieważnia się i dalsze powoływanie się na niego ścigane będzie sądownie. Natomiast wyżej wymieniona osoba otrzymała świadectwo z dnia 23 czerwca 1924 roku L. 336 z ukończenia kursu niższego z wynikiem mniej dostatecznym.

Dyrekcja Kursów Buchalteryjnych Fr. Sikorskiego.

Humor.

Modna restauracja.

W New Jorku istnieje kilka placów, na których z powodu wściekłego ruchu zdarzają się częste wypadki przejechania przez auta. Jeden z restauratorów, którego zakład znajduje się właśnie na rogu śmiercionośnego placu, wywiesił na tarasie następujące ogłoszenie:

»Stąd można się przyglądać przyjeżdżaniu przechodniów przez auta»

Restauracia powyższa należy do najbardziej uczęszczanych w New Yorku.

Roztargnienie.

Młoda amerykanka, była studentka uniwersytetu, spotyka swege dawnego profesora, którego zoztargnienie stało się przysłowiowem.

— Czy nie przypomina pan mnie sobie, profesorze? — rzecze do zadumanego filozofa. Prosił mię pan kiedyś, abym została jego żoną.

— Oh tak! — opdowiada profesor, budząc się z zamyślenia. !... i czy została nią pani?

Można i tak.

Dziennikarka angielska, miss Meg Villars, zatrzymuje się przed pomnikiem Waszyngtona. Jej przewodnik objaśnia pełen dumy patrjotycznej:

— Znakomity człowiek! Kłamstwo nie wyszło z jego ust.

— Słusznie — odpowiada miss Meg — jak wszyscy amerykanie tak i Wasrzngton mówił zawsze przez nos.

Krwawa zemsta.

45.

Noc była ciemna i głuchy spokój panował wokoło. Niezliczone gwiazdy połyskiwały na niebie i nic nie zdawało się zakłócać ciszy wspaniałego lasu. Filip oglądał się wokoło i nic nie mógł dostrzedz ani usłyszeć.

Ale nagle spokój ten został przerwany. Gałęzie drzew zaszumiały, zaskrzypiały i gorące powietrze ogarnęło obu młodych ludzi. Zabrakło im tchu Ale trwało to tylko chwilę. Wiatr ustał — odetchnęli.

— Czy słyszy pan? — zapytał przewodnik!

Filip nastawił uszy i przysłuchiwał się uważnie.

— Nic nie słyszę—odrzekł po kilku chwilach.

Przewodnik, więcej od Filipa obeznany z ciszą lasów, słuchał i wydawał się przestraszonym.

Nagle znowu zahuczał wiatr i zatrzeszczały drzewa.

— Czy to las się pali?

— Las. Do tego wiatr ciągle zmienia kierunek, wieje to z północy, to z południa, tak, że pożar rozrzuca się na wszystkie strony i jeżeli nie chcemy, by nas otoczył, to nie powinniśmy tracić ani minuty.

— Więc uciekajmy!

Pochwycili torby podróżne i puścili się ścieżką przez skały, by dostać się na brzeg lasu. Tak szli kilka minut. Wiatr teraz już nie ustawał i złowrogi trzask zbliżał się nich coraz więcej. Na niebie pojawiły się czerwone odbłyski odległego pożaru.

— Ależ my idziemy właśnie w kierunku ognia zawołał Filip zatrzymując przewodnika.

Biedny chłopak zmieszał się. Był on prawie dzieckiem jeszcze, liczył bowiem lat siedmnaście, jakkolwiek ze wzrostu wyglądał na młodzieńca dorosłego.

— Nie lękaj się — dodał Filip, uspokajającgo — wymagam od ciebie tyle tylko zimnej krwi, byś nie zeszedł z drogi. A przedewszystkiem wejdź na drzewo i staraj się rozpoznać skąd grozi nam niebezpieczeńswo.

Chłopak spełnił polecenie. Gdy po kilku minutach zeszedł na ziemię, rzekł:

— Jesteśmy otoczeni wokoło, z wyjątkiem jednego przesmyku — oświadczył głosem drżącym i wyciągnął rękę w kierunku morza.

Puścili się w drogę.

Pożar otaczał ich coraz ciaśniejszem kołem z szybkością niesłychaną. Niebo pokryło się barwą krwawą. Oni biegli, o ile dozwalała im natura gruntu, najeżonego skałami i krzakami. Powietrze było duszące, widocznie ogień był blizko.

— Czy jesteś pewnym, że idziemy dobrą drogą?

Przewodnik, od kilku minut zaniepokojony, zatrzymał się i oglądał się, jak gdyby nie był pewnym siebie.

— Nie wiem — odrzekł łkając, padł na ziemię.

— Odwagi, chłopcze, rozejrzyj się...

— Nie wiem, panie, gdzie jesteśmy.

— Staraj się odzyskać krew zimną... Od ciebie zależy nasze ocalenie. Przecież ten las gdzieś kończyć się musi. Rozpatrz się w ciemności.. może sobie przypomnisz.

Chłopak powstał, odszedł i zniknął w krzakach Filip siadł na odłamku skały i oczekiwał. Znajdował się na obszarnej polance, zarośniętej krzewami.

Coś zbliżonego do jutrzenki różowej,, podobnej do wschodu słońca, pokazało się nad wierzchołkami drzew najbliższych, ale nie było to wesołe zjawisko słoneczne, amjące rozpędzić straszne widmo tej nocy, lecz zwiastun zbliżającego się pożaru.

Gorąco stawało się nieznośnem. Filip ocierał czoło pokryte potem, brakowało mu powietrza, dusił się.

Przewodnik nie wracał. Filip zawołał nań kilkakrotnie, ile mu sił starczyło, ale głos jego w ciężkiem powietrzu rozległ się bez echa. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Co stało się z tem dzieckiem? Czy zbłąkał się i został ofiarą jakiego wypadku? Czy wpadł w przepaść, której w przerażeniu swem nie dostrzegł pod nogami, czy też uduszony został dymem?

Wezwał po raz ostatni, lecz i teraz odpowiedziało mu milczenie.

Tymczasem sam, zaledwie oddychając ciężkiem nasyconem spalenizną powietrzem, czuł uchodzące siły.

Płomienna jutrzenka zajmowała horyzont horyzont coraz szerszy.

Wtedy jak szalony, rzucił się wprost przed siebie, by przebyć otaczający go krąg płomieni. Chwilami, gdy prąd powietrza zwracał się w kierunku innym, otaczała go względna cisza i dawał się słyszeć szmer wodospadu. Widocznie nie był on zbyt oddalonym i gdyby Filip mógł dojść do niego, zostałby ocalonym. Ale by go dosięgnąć, należało przebyć śmiertelne ognisko. Uczynić ten krok, było to narazić się na zgon niechybny.

c. d. n.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 27.6.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.47½
Paryż 35.09
Wiedeń 125.55
Praga 26.42
Włochy 46.86
Belgja 124.54
Szwajcarja 171.93
Holandja 359.10
Sztokholm 239.18
Dol. War. pr. obr. 8.88¾
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 83.00—86.00-85.00
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 27.6.

Bank Dyskontowy 135.00—136.—
Bank Handlowy 117.00
Bank Polski 176.50—176.00
Bank Zachodni 34.00
Bank spół. zarobk. 84,00—84.50
Spiess 165.00.
El. Dąbrowa 78.00
Gosławice 65.—
Cukier 62.50—63.00
Łazy 6.75
Węgiel 86,50—86.00
Cegielski 41.—
Lilpop 35.50—34.50
Modrzejów 44.50—44.75
Norblin 230.—
Ostrowiecki serja B 108.00
Pocisk 9.40
Rudzki 47.00
Starachowice. 56.00—55.75
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 27.6.

Żyto 46.50—48.00
Pszennica 50.00—52.—
Jęczmień przemiał. 45.50—46.50
Owies 43.75—45.75
Otręby żytnie 33.00—34,00
Otręby pszenne 27.50—28.50
Mąka żytnia 70% 68.50
Mąka żytnia 65% 70.50
Mąka pszenna 65,% 70.00—74.—
Łubin żółty 24.50—25.50
Łubin niebieski 23.00—24.—
Usposobienie spokojne.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94